

Miąsz, Granice

MALUSIENKIE JEST MIASTECZKO
W KTÓRYM ROSNĄ CHATKI DWIE
Obok chłopiec i dziewczeczka
I splątane rączki dwie
Razem puszczają latawce
Razem rosną pośród łąk
Serca ich się układają
Kiedy plotą koszyk łąk
I zakwita na nich kwiat

Gdzieś tam cicho
Ty za rzeczką myślisz o mnie wciąż
Myśli o mnie

Płomień wielki podkuty butami
Granica mała a przepaść nie

Druty kolczaste dzielą latami
podeptane krzyże, spalone wsie
Z głowy chłopca i dziewczeczki chcą wyplewić dziki kwiat
Bo gdy kiełkuje jest niebezpieczny
Bo ten kwiat nie zna granic
A oni we śnie się spotykają
Tylko we śnie jeszcze kochają
Tyle im złego wmówili
Że są okrutni, że są źli
Zostały im tylko sny

Gdzieś tam cicho
Ty za rzeczką myślisz o mnie wciąż
Myśli o mnie

Staruszkowie na rzeczką się spotkali
Gdy kłamstwo przestało liczyć się
Wielkie druty rozebrali
Zostawili dusze dwie
I teraz tak jak dzieci
Przez rzeczkę mogą sobie iść
Bo miłość nigdy nie ustaje
Miłość karze wierzyć w latające psy

Gdzieś tam cicho
Ty za rzeczką myślisz o mnie wciąż
Myśli o mnie